

Św. Cyryl Jerozolimski,

Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne.

Tłumaczył Ks. Wojciech Kania

Kraków : Wydawnictwo "M", 2000, s. 339-345

Katecheza 23 (Mistagogiczna piąta – Msza święta)

(Czytanie 1 P 2,1 nn)

1. Wystarczy już to, co na poprzednich zebraniach za łaską Bożą usłyszeliście o chrzcie, bierzmowaniu i pożywaniu Ciała i Krwi Pańskiej. Dziś pójdziemy dalej, aby na waszą duchową budowę złożyć chlubnie wieniec.

2. Widzieliście, jak diakon podał biskupowi i stojącym dookoła ołtarza kapłanom wodę do umycia rąk. Nie dla usunięcia materialnego brudu to uczynił; nie tak się rzecz przedstawia; bo przecież nie przyszliliśmy brudni do kościoła. To umycie oznacza wolność od grzechu i wszelkiej nieprawości. Ręce bowiem są obrazem działania, a ich umycie wskazuje na szlachetność czynów. Nie słyszałeś, jak wyjaśnia tę tajemnicę błogosławiony Dawid w słowach: „Umyję między niewinnymi ręce swoje i obejdem ołtarz Twój, Panie”¹? Umycie rąk jest tu oznaką wolności od grzechów.

3. Następnie woła diakon: „Obejmijcie się i dajcie sobie pocałunek”! Nie myśl, że chodzi tu o taki pocałunek, jaki widzimy u przyjaciół na rynku. Ten pocałunek jednoczy serca i prowadzi do przebaczenia uraz, jest oznaką pojednania i zapomnienia o krzywdach. Wszak Chrystus powiedział: „Jeżeli ofiarę swą przynosisz do ołtarza i tam przypomnisz sobie, iż brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam przed ołtarzem swą ofiarę i idź wpierw i pojednaj się z bratem swym, a potem dopiero wróć i złóż swą ofiarę”². Pocałunek oznacza tu pojednanie i dlatego jest święty, jak gdzie indziej mówi Paweł: „Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem”³, a Piotr dodaje: „pocałunkiem pokoju”⁴.

4. Potem woła biskup: „W górę serca”. Rzeczywiście w tej poważnej chwili należy wzniesić serca do Boga, a nie zniżać ich ku ziemi i ziemskim zajęciom. Toteż wzywa nas tu biskup do usunięcia wszelkich trosk o życie i rzeczy powszednie i do wzniesienia serc ku miłosierdziu Boga. Posłuszni jego wezwaniu odpowiadacie: „Mamy wzniesione ku Panu”! Niech nie będzie nikogo takiego, który by tylko ustami mówił: „Mamy wzniesione ku Panu”, a w myśli był zajęty doczesnymi sprawami. Należy zawsze myśleć o Bogu; skoro jednak wskutek słabości ludzkiej jest to niemożliwe, powinniśmy się starać o to przynajmniej w tej świętej godzinie.

5. Mówi dalej biskup: „Dzięki czynimy Panu”! Rzeczywiście, mamy za co dziękować, skoro nas niegodnych, będących wrogami, pojednał⁵ i przyjął za dzieci ducha⁶. Odpowiadacie: „Jest rzeczą godną i sprawiedliwą”! Gdy dziękujemy, spełniamy czynność godną i sprawiedliwą. On jednak działał nie ze sprawiedliwości, lecz ponad wszelką sprawiedliwość, skoro nam tyle wyświadczył dobrego, i tak wielką okazał nam miłość.

6. Następnie wspominamy niebo, ziemię, morze, słońce, księżyc, gwiazdy, wszystkie rozumne i nierozumne stworzenia, Aniołów i Archaniołów, Moce, Państwa, Księstwa, Potęgi, Trony i wiele widzących Cherubinów, przywołując słowa Dawida: „Uwielbiajcie Pana ze mną”⁷. Wspominamy też Serafinów, których Izajasz widział w Duchu Świętym, koło tronu Boga, jak dwoma skrzydłami zasłaniaли sobie oblicze, dwoma zaś latali wołając: „Święty, Święty, Pan Zastępów”⁸! Dlatego zaś czcimy Boga hymnem anielskim, bo chcemy się w nim złączyć z niebieskimi zastępami.

7. Gdybyśmy się już przez te duchowe pienia uświęcili, prosimy miłosiernego Boga, ażeby zesłał Ducha Świętego za ofiarowane dary i przemienił chleb na Ciało Chrystusa i wino na Krew Chrystusa; czegokolwiek bowiem dotknie Duch Święty, to wszystko jest uświęcone i przemienione.

8. Po dokonaniu duchowej ofiary i bezkrwawego hołdu prosimy nad prześlągalnym darem Boga o powszechny pokój dla Kościoła, o zgodę w świecie, za cesarza i wojsko, za chorych i strapionych w ogóle, za wszystkich potrzebujących pomocy zanosimy modły i przedkładamy ofiarę.

9. Wspominamy też zmarłych: najpierw patriarchów, proroków, apostołów, męczenników, aby Bóg ze względu na ich prośby i wstawiennictwo przyjął naszą modlitwę. Potem modlimy się za zmarłych ojców, biskupów, i w ogóle za wszystkich, którzy wśród nas zasnęli. Wierzymy bowiem, iż modlitwa pomaga duszom, zwłaszcza tym, za które jest składana ta święta i wstrząsająca ofiara.

10. Wyjaśnię wam to na przykładzie. Niejeden mówi: Cóż pomoże duszy — czy to w grzechach, czy bez grzechów zesłała z tego świata, wspomnienie jej w modlitwie? Ale czyż nie odpuści król kary wygnanym, kiedy ich krewni uwiją wieniec i ofiarują mu go w imieniu winnych? Podobnie właśnie i my czynimy; gdy mianowicie modlimy się za zmarłych, choćby byli grzesznikami, choć nie wijemy wienca, przedstawiamy jednak za grzechy nasze ofiarowanego Chrystusa, aby przebłagać miłosiernego Boga zarówno dla nich, jak i dla nas.

11. Następnie odmawiamy modlitwę, którą Zbawiciel dał swoim uczniom. Nazywamy w niej Boga Ojcem. Mówimy; „Ojcze nasz, któryś jest w niebie! O, co za miłość! Tym, którzy odstąpili od Niego i w największe grzechy popadli, przebaczył i pozwolił uczestniczyć w łasce i nazywać się Ojcem. „Ojcze nasz, któryś jest w niebie"! To zaś może być niebem, co nosi podobieństwo niebiańskie⁹, w czym Bóg mieszka i chodzi¹⁰.

12. „Święć się imię Twoje"! Imię Boże jest święte z natury, bez względu na to, czy mówimy o tym, czy też nie. Ponieważ jednak niekiedy grzesznicy Mu bluźnią jako napisane jest: „Z waszej winy poganie bluźnią imieniu Bożemu" ⁷, dlatego prosimy aby się święciło wśród nas imię boże; nie żeby zaczęło być święte, lecz aby dla nas stało się święte, a to w ten sposób, że sami się uświęcimy i czynić będziemy to, co jest święte.

13. „Przyjdź Królestwo Twoje"! Tylko czysta dusza może powiedzieć spokojnie: „Przyjdź Królestwo Twoje"! Kto słyszy wypowiedź Pawła: „Niech grzech nie panuje w waszym śmiertelnym ciele" ¹² i czysty jest w czynie, myśli i mowie, ten mówi do Boga: „Przyjdź Królestwo Twoje"!

14. „Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi"! Boscycy i święci Aniołowie pełnią wolę bożą, jak to wyraża Dawid w psalmach: „Chwalcie Pana, wszyscy Aniołowie, mocni w sile, którzy czynicie rozkazania Jego". Taka też będzie i twoja modlitwa, gdy powiesz: Jak wśród Aniołów dzieje się Twoja wola, tak niech się dzieje i we mnie na ziemi, Panie"!

15. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj". Zwyczajny chleb nie jest istotny; istotny jest ów święty chleb przeznaczony dla istoty duszy. Ten chleb nie idzie do żołądka, aby potem zostać usuniętym, ale całej twej istocie jest dany, na pożytek, dla dobra ciała i duszy. Słowo „dzisiaj" służy zamiast „codziennie", jak to i Paweł mówi: „Jak długo jeszcze «dziś» istnieje" ³.

16. „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom"! Mamy wiele grzechów; upadamy bowiem w słowie i w czynie, dopuszczamy się wielu rzeczy zasługujących na potępienie. „Jeżeli powiemy, że grzechów w nas nie ma, zwodzimy samych siebie" — jak się Jan wyraża¹⁴. Gdy się modlimy, zawieramy układ z Bogiem, żeby nam tak grzechy odpuścił, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom. Jeśli więc pamiętamy, czegośmy od drugich doznali, nie zwlekajmy z przebaczeniem uraz. Przykrości, które nam sprawiono, są nieznaczne i łatwe do usunięcia. To zaś, czego my dopuściliśmy się względem Boga, jest wielkie i może je zmazać tylko Jego miłość. Dla swych tedy małych i niewiele znaczących krzywd nie pozbawiaj się odpuszczenia u Boga bardzo ciężkich grzechów.

17. „I nie wódź nas na pokuszenie"! Czy każe nam Pan prosić, abyśmy w ogóle nie byli kuszeni? Cóż więc znaczą gdzie i indziej wypowiedziane słowa: „Mąż niekuszony nie jest wypróbowanym mężem" ⁵, i znów: „Poczytajcie to sobie za radość, bracia moi, gdy różne doświadczenia na was spadają" ¹⁶. Czy „wejść w pokusę" znaczy „upaść w pokusie"? Pokusa

podobna jest do głębokiej i trudnej do przejścia wody. Ci, którzy nie upadają w pokusie, są jakby wyborowymi pływakami, nie dającymi się porwać; ci zaś, którzy takimi nie są, wchodzą w nie i toną. Tak było np. z Judaszem, który wszedł w pokusę chciwości i utonął uduszony na ciele i duszy, Piotr natomiast wszedł w pokusę zaprzaństwa, a jednak nie utonął. Popłynął dzielnie i z pokusy się uwolnił. Posłuchaj gdzie indziej głosu Świętych wyrażających dzięki za wyrwanie z pokusy: „Doświadczyłeś nas, Panie, w ogniu i jak srebro wypróbowałeś; prowadziłeś nas wąską drogą, włożyłeś utrapienia na nasze barki, postawiłeś nam ludzi na nasze głowy. Przyszliśmy przez ogień i wodę, ale nas wywiodłeś na ochłodę” 17. Widzisz, jak się cieszą, iż przeszli i nie zatonęli. „Wywiodłeś nas na ochłodę”; dojście do ochłody znaczy uwolnienie od pokusy.

18. „Ale zbaw ode złego”! Gdyby słowa: „nie wódź nas na pokuszenie” znaczyły wolność od wszelkich pokus, nie byłoby dodane: „Ale zbaw nas ode złego”. Złym jest szatan, dlatego prosimy o uwolnienie od niego. Po skończonej modlitwie mówisz: „Amen”. Przez to „Amen”, które znaczy: „Niech się stanie” pieczętujesz ostatecznie wszystko, cokolwiek mieści się w danej nam przez Boga modlitwie.

19. W dalszym ciągu mówi biskup: „Święte, świętym!”. Święte są dary leżące na ołtarzu, gdy zstąpi na nie Duch Święty; świętymi również wy jesteście, zaszczytzeni darem Ducha Świętego. Rzeczy święte przychodzą do świętych. Potem mówicie: „Jeden jest Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus”. Słusznie, bo tylko jeden jest Święty, Święty ze swej natury. I my jesteśmy święci, ale nie z natury, lecz przez uczestnictwo, przez ćwiczenie się w dobrych uczynkach i w modlitwie.

20. Następnie słyszeliście głos boskiej melodii zapraszającej was do udziału w świętych tajemnicach: „Skosztujcie i zobaczcie, jak słodki jest Pan” 18! Nie podniebieniem należy o tym sąd wydawać, nie, ale wiarą wykluczającą wszelkie wątpliwości. Ci, którzy kosztują, mają kosztować nie chleba i wina, ale znak Ciała i Krwi Chrystusowej.

21. Pójdź dalej. Nie wyciągaj przy tym płasko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłoń lewą pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: „Amen”. Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakby części twych członków. Bo czyż nie niósłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winienesz uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni.

22. A kiedy już spożyłeś Ciało Chrystusowe, przystąp do kielicha Krwi. Nie wyciągaj tu ręk, lecz skłoń się ze czcią mówiąc w hołdzie: „Amen”. Uświęć się przez to przyjęcie Krwi Chrystusowej. Kiedy twe wargi są jeszcze wilgotne, dotknij ich rękami i uświęć nimi oczy, czoło i inne zmysły. Następnie zatrzymaj się na modlitwie, dziękując Bogu za to, że tak wielkimi zaszczycił cię tajemnicami.

23. Zachowajcie te tradycje bez uszczerbku, trzymajcie się ich nienagannie. Nie odszczepiajcie się od wspólnoty, nie dajcie się pozbawić tych świętych tajemnic przez zamię grzechów. „Niech Bóg pokoju uświęci was w pełni, niech całe wasze jestestwo: i duch, i dusza, i ciało, zachowane zostaną bez skazy na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa” 19. Jemu cześć i chwała z Ojcem i Duchem Świętym teraz i zawsze i na wieki wieków.

Amen

Przypisy

- 1 Ps 25,6.
- 2 Mt 5,23-24.
- 3 1 Kor 16,20.
- 4 1 P 5,14.
- 5 Rz 5,10.
- 6 Łk 8,15.
- 7 Ps 33,4.
- 8 Iz 6,2.
- 9 1 Kor 15,49.
- 10 2 Kor 6,15.
- 11 Rz 2,24.
- 12 Rz 6,12.
- 13 Hbr 3,13.
- 14 J 1,8.
- 15 Syr 34,9-10.
- 16 Jk 1,2.
- 17 Ps 65,10-12.
- 18 Ps 33,9.
- 19 1 Tes 5,23.